

Motto: "Bezsilność wobec zła zbrojnego w przeszłość jest zapewne najcięższą z ludzkich upokorzeń" /Adam Michnik, "Listy z Białołęki"/

Poznań
21 XI 83

SOLIDARNOSC 17

ZBIORY OŚRODKA KARTA

NSZZ "Solidarność" Region wielkopolski

"Dlaczego nie emigrujesz" - fragmenty listu A. Michnika pisanego w czasie interwju w Białołęce. Zdaniem redakcji, myśli w tym liście zawarły zachowały swoją aktualność.

".../ Pytasz mnie, co sądzę o propozycji gen. Jaruzelskiego, by wyjechać za granicę, na cohyt staży, na emigrację./.../Cóż, odpowiedź na twoje pytanie jest stosunkowo prosta - nie zamierzam emigrować./.../Problem ten jest wśród internowanych żywo dyskutowany, czemu zresztą trudno się dziwić. Kiedyś takich jak my czekał pluton egzekucyjny lub wrak na szpiegostwo. Dziś powiada się, że możemy wybierać albo wyjazd, albo odświeżenie nieskończoność. Masz więc wybór: więzienie lub wygnanie. Jaruzelski - ludzki pan... Jest interesujące, czemu w państwie, z którego normalnie wyjechać nie jest łatwe, aparat władzy składa taką propozycję ludzi uważanych za wrogów? Wydaje się, że kalkulacja aparatu jest prosta. Emigracja to odbicie wewnątrz "Solidarności" i zohydzić ją w oczach społeczeństwa, upokorzyć moralnie ludzi, którzy wielkim głosem domagali się: "Lobey Polska była Polska", a po kilku miesiącach pak. zamieniają Polskę na "Zasadę" /.../ Aparat władzy chce w ten sposób stać sowicie wzory z ostatniej dekadę lat, kiedy to stworzenie szansy emigracyjnej dla dysydentów podważało ruch demokratyczny./.../

Politycznie rzecz biorąc, każdy z nas, decydując się na emigrację, robi ~~wybitny~~ prezent dla Jaruzelskiego, prezent ~~nie~~ ze swojego autorytetu, ofiarowuje mu znakomity argument przeciw "Solidarności", ukatwia im. pac/fikację s oęczeństwa./.../

Propozycja emigracji jest wyzwaniem rzuconym ruchowi "Solidarność" przez aparat władzy, wyzwaniem politycznym i moralnym. Internowani dają sobie "S", co dziś wybierają emigrację, dopuszczają się aktu, który jest zarazem kapitulacją i dezercją. Wiedzą, że to mocne sformułowanie./.../ Nie mam tu na myśli li tylko politycznego wyzwalania tej sytuacji, losu, ruchu "S" - może nie chcesz się już angażować? Może nie chcesz już walić głową w mur i zawracać kijem Wisły? - ma na myśli zwykłą ludzką przyzwyczajoną i elementarną lojalność. Nie tylko wobec tych, co walczą. Także wobec tych, co ci zawierzyli, tych, w których zapaliłeś lampkę ufności i bezinteresowności, prawdziwości i godności życia publicznego, którzy tobie, internowanemu, przynoszą żywność, modlą się za ciebie w kościołach, myślą o tobie z wiarą, nadzieją i miłością, dla których jesteś - jak cała "S" - znak na Polski lepszej, Polski dnia jutrzejszego.

Jeśli to sobie wyobrazisz, a pojmiesz bez trudu, że polityka tu jest nie rozrwalnie spleciona z moralną, a wybór polityczny jest nieuchronnie tożsamy z wyborem moralnym. O tym musisz pamiętać.

Nie wierzysz przecież w przednie zwycięstwo, w rycną rekonesansową przedgrudniową "S", wiesz, że czeka się morderca droga naznaczone i otworzone niemi porażek z gozkiem szkieletu kontaktu z ludzką nakością. Zresztą nie, idealizujesz tę przedgrudniową "S". Zbyt dojrzałe pamiętasz wiesz, że niepokój kierunkiem zmian, zbyt dojrzałe po. ktoś mechanizm awansu krzyżem, mechanizm zawrotu głowy od upojenia władzą i odurzenia własnym awansem, mechanizm powstawania intryg i wrośniętych intryg. Patrząc na to - ciekawość, musisz więcej widzieć specyficzną, adaradologiczną rewolucji i zapiski degeneracji. Ale widziales także podczas tych niesięcy, których byś nie miał na żadne imię i które zawsze opokony gotów okupić latami więzienia, widziales także ludzi wstających z kolan, ludzi złaknionych słowa wolnego i prawdziwego, ludzi przysięgających w imię słowa jak komunizm, ludzi o rozjaśnionych twarzach i ufnym spojrzaniach - a wiesz, że tego nie da się nadać gąsienicami.

cami oczógów, i że takich twarzy nie zobaczysz na paryskim bulwarze... Nie /antyemigracyjna- przyp. red./ fobia podyktowała mi te uwagi. I nie patriotyczne zaślepienie. Nie odwaga wreszcie nakazuje mi wybór więzienia zamiast wygnania. Już raczej wybieram tak ze strachu. Ze strachu by broniąc własną głowę nie utracić twarzy."

Gazeta dźwiękowa S. Bratkowskiego / fragmenty /

Rozpowszechniana jest ostatnio taśma magnetofonowa Stefana Bratkowskiego tzw. Gazeta Dźwiękowa nr 1 październik 1983. Poniżej przytaczamy jej niewielki fragment.

"Wśród ustaw zwanych popularnie okupacyjnymi, uchwalonych przy okazji formalnego zniesienia stanu wojennego, wyróżnia się złowegą ustawą o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych. Nawet członkowie klubu poselskiego PZPR głosowali na nią z najwyższym zażenowaniem. Władze wstydziły się opublikować ją w Dzienniku Sejmowym. Tekst ukazał się dopiero w Biuletniku Ustaw nr 48, poz. 172. Nie dziwię się temu zażenowaniu i zawstydzeniu, jest to bowiem ustawa prawnie kuriozalna, a we współczesnym świecie cywilizowanym wprost skandaliczna, cofająca stosunki prawne w Polsce do poziomu wczesnego średniowiecza. Każda lekcja historii o "nomine capti-vabimus" z roku 1425 będzie wobec tego aktu prawnego brzmiała wyrotowo. Mocą art. 2 ustawy organa bezpieczeństwa są upoważnione do ingerencji we wszystkie dziedziny życia społecznego, gospodarczego i administracyjnego, o ile uznają to za wskazane. Wszystkie niemal przepisy ustawy są zresztą sformułowane równie ogólnikowo, co daje swobodę najdowolniejszych interpretacji, a w każdym niemal przepisie zawarto odsyłacz do przyszłych rozporządzeń wykonawczych Ministra Spraw Wewnętrznych. Zapewne aktualny Minister Spraw Wewnętrznych jak sądzę, nie jest ludożercą, ale omawiana ustawa nie ma nic przeciwko temu żeby nim był, nałożo, wręcz go do tego zachęca. Wbrew kodeksowi postępowania karnego funkcjonariusze MO i SB otrzymują prawo samodzielnej decyzji o tzw. przeszukania osób lub pomieszczeń, czyli po prostu rewizji. Nie potrzebne już nawet nakazy prokuratorskie z podpisem in- blance. Można dokonywać kontroli osobistej i przeglądu zawartości bagaży czy ładunku, jeśli istnieje podejrzenie dokonania przestępstwa lub czynu godzącego w bezpieczeństwo lub porządek publiczny. Tzn. w praktyce, że można kontrolować wszystko w każdej chwili i każdego - żadnych ograniczeń. Jak w Generalnej Gubernii. W razie niepodporządkowania się poleceniom MO i SB - mają one prawo użyć tzw. środków przymusu bezpośredniego, a więc pałek gumowych, gazów, amatek wodnych czyli jak to się nazywa urzędowo wodnych środków obezwładniających, psów służbowych i pocisków miotanych. Co to są pociski miotane ustawa nie wyjaśnia. Natomiast perspektywa użycia psów przeciw ludziom uzmysławia nam, że wymyślił ją ktoś, kto nie wie, że w Polsce to atrybut SS, koszmarzy symbol służb stażniczych w hitler wskich obozach śmierci i SS-manów polujących na ludzi na ulicach miast polskich. Ustawa wylicza, kiedy wolno użyć broni palnej. Nie ma dawnej zasady, że w obronie własnej lub w obronie cudzego życia. Wystarczy niebezpieczne narzędzie w ręku potencjalnej ofiary postizału. A praktycznie wystarczy uosad- nione przypięcie, że ktoś ma coś niebezpiecznego w garści. Jest to nie- innego jak upoważnienie do polowania na ludzi. A uchwalili to ludzie, którzy nie będą nosić na codzien specjalnych odznak ani naszywek na plecach uprzedzających, że są członkami aparatu władzy. Chronić nas będzie tylko to, że MO i SB nie składają się tylko z samych ludożerców. Niemniej jak będą to organa wykonywać swe obowiązki, jeśli każdy kontakt i w ogóle przebywanie w pobliżu funkcjonariuszy będzie równoznaczne z ryzykowaniem zdrowia lub życia, tego nie potrafię sobie wyobrazić

Informacje ; informacja ; informacja ; informacja ; informacja

Radio "Solidarność wielkopolska" nadaje 7.00 83 audycję na Ratajach,
 p. 11 na Ratajach i Mazurze, 12.00 na Winogradach i Granwaldzie...
 Janusz Pałubicki: Wyrok w sprawie J. Pałubickiego nie jest jeszcze prawomocny.
 P. 15 ja zakochany przez mac. J. Borysowa została przyjęta przez Naczelny Sąd
 Wojskowy w Warszawie. J. Pałubickiowi zaproponowano / na znanych zasadach /
 wyjazd z kraju. Odnowił 30.09 83 wywieziono J. Pałubickiego z Poznania do
 Zakładu Karnego w Strzelińcu. Jest to zakład dla kryminalistów z wyskoki
 wyrokami i to takich, którzy są przeznaczani do pracy w karnicachach.
 J. Pałubicki otrzymał "dobry śnieg" P. 15, która oznacza własnym pracującym
 w zakładzie. Przed wyjazdem z Poznania J. Pałubicki napisał list skier-
 rowany do mac waryetki. List został zarejestrowany przez P. 15. J. Pałubicki
 Jan Jankowski został aresztowany 30.09 83 pod zarzutem przekazywania
 wiadomości. Wobec wyroku / art. 24 k.k. / aresztowano J. Pałubickiego w-3
 w Poznaniu. Śledztwo prowadzi prokurator Kierowski z Broku. Wojsk Lotni-
 czych. J. Jankowski był internowany w Górzach i Związanu do 14.10 82.
 Krzysztof Osias z HCP Wydział 2 został ukarany grzywną 8 tys. zł. za nosze-
 nie znaczka "S" w dniu 31.08. Rozprawa Kolegium ds. Wykroczeń odbyła się
 niedawno. Wojsk o przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie złożył do
 Urzędu Sądowego w Warszawie. Prokurator Kierowski dyrektor fabryki w 9 Maciejów Piłkow-
 ska.
 Pika pod koniec sierpnia aresztowano w Pile dwóch robotników z fabryki
 "Polan" z art. 24 k.k. / art. 24 k.k. / w sprawie o przemyśle. Władze
 wisku. Zarzuty: kłopotarstwo i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości.
 14.10 w tej samej sprawie aresztowano Romana Mielowca również z "Ola-
 mu" / A. Mielowca był internowany do 25.07 82 w Górzach / W ostat-
 nich dniach aresztowano areszt tymczasowy wobec wszystkich trzech. Odpowie-
 dać będą w drugiej instancji. Krzyżani byli w areszcie w Pile i przesłuchi-
 wani przez mac w Pile SB z Warszawy - Jankowskiego.
 Sierpnia aresztowano 5 osób z fabryki HCP w Sreńcu: Zenona
 Bataczaka, Kowalczyńskiego / obaj byli internowani / i Szymańskiego.
 Przetrywali w areszcie śledczym w Poznaniu. W uzyskanych informacji
 przed 10.11 aresztowano wobec nich areszt śledczy, oddając podejrzanych
 pod nadzór policyjny do czasu zakończenia rozprawy.
 Proces przeciwko funkcjonariuszom SB w kilka dni toczy się rozprawa
 przeciwko funkcjonariuszom SB. P. 15 jako jeden z trzech brał udział
 w pobiciu / podczas przesłuchań na Kochanowskiego / nauczyciela VIII LO
 w Poznaniu - Jankowskiego. Prokuratura wnosiła śledztwo prze-
 ciwko ppok. Romualdowi Jankowskiemu z powodu "braku dowodów". Jednak
 na skutek odwołania złożonego przez mac J. Poniza do Naczelnej Prokura-
 tury Wojskowej śledztwo zostało wznowione.
 Nowe dyrektywy partyjne. K. P. B. wydał ostatnio dyrektywę nakazującą
 dyrektorów wszelkiego szczebla oraz kierowników wspomnianych wyżej organów
 związków zawodowych. Dyrektywa ta nakazuje wspomnianym wyżej osobom
 zapisać się do wspomnianych związków. W niektórych zakładach akcja ta
 powiązana jest z aresztowaniem list osób, które należałoby zwolnić
 w najbliższym czasie. Listy te przygotowują przedstawiciele zakładowych
 organów partyjnych KW PZP.
 Wzmocniona gotowość. Od 30.10 funkcjonariuszem MO na terenie całego kraju
 ogłoszono stan wzmożonego pogotowia. Wprowadzono 24-godzinne
 dyżury. Mobilizację służb OPMD i służb ROMO. Podobno władze rozważają
 możliwość wprowadzenia w niektórych zakładach - grudnia stanu wyjątkowego,
 który miałby trwać do czasu wprowadzenia powyższych.

Światło informacyjny PZR

W szpitalu przy ul. Lutyskiej przebywa ciężko chory ksiądz dr Czesław
 Białek - jezuita. Ojciec Białek był wieloletnim więźniem politycznym w
 czasach stalinowskich. Jest oficerem Powstania Warszawskiego. Zaważo od-
 ciany sprawie pomocy potrzebującym i walczącym o godność ludzką. Życzymy
 Mu jak najszybszego powrotu do siebie - do swoich.
 PZR składa serdeczne pozdrowienia z członkami KOS - u i Czerwien-Jankowi,
 Jankowi i Zenonowi.

11 listopada w Poznaniu Z inicjatywy samorządu studenckiego UAM zorganizowano wykład doc. J. Halzera z Warszawy. W wykładzie uczestniczyły tłumy studentów i liczne grono pracowników naukowych. ZOMO asystowało - tym razem dyskretnie - na ul. Towarowej niedaleko Collegium Novum. Wcześniej odbyła się oficjalna uroczystość w małej sali UAM. Wykładu prof. Czubińskiego wysłuchali przede wszystkim oficjele i przedstawiciele studium wojskowego. Asysty ZOMO nie było. O godz. 19.30 w kościele O. O. Dominikanów odprawiono uroczystą mszę z okazji 15-lecia odzyskania niepodległości.

-Rajd studencki. W dniach 12 i 13.11 miał się odbyć rajd "Marsz Ku Niepodległości" do Miłoszawia. Organizatorem była sekcja turystyki samorządu UAM na jednym z wydziałów. Wiele dni przed tym terminem wiadomość o rajdzie była powszechnie dostępna dzięki plakatom; oficjalnie przyjmowano zapisy, przyjmując wszystkich chętnych. Pierwsza grupa wyruszyła z Poznania o 6. Po opuszczeniu pociągu w Srodzie uczestnicy udali się w kierunku Miłoszawia. Kiedy dwoje uczestników rajdu, którzy zostali trochę w tyle zostało wylegitymowanych i dokonano rewizji ich plecaków stało się jasne, że nad uatrakcyjnieniem rajdu myślą nie tylko organizatorzy. Faktycznie, przed Winną Górą cała grupa licząca ponad 40 osób została zatrzymana przez MO i funkcjonariuszy SB. Marszujący ku niepodległości dowiedzieli się - że ich marsz jest nielegalny. Sprawdzono im dokumenty, a także dokładnie zawartość plecaków i nakazano... powrót do Srody. Kiedy grupa we wsi pod sklepem chciała odpocząć, zaraz zjawił się samochód MO, a funkcjonariusze nakazali kontynuację marszu. Kilkuosobowa grupa uczestników marszu wsiadła do autobusu PKS jadącego w kierunku Wrześni. Samochód MO zatrzymał ruszający autobus, z którego wyrzuceno uczestników rajdu. Do Srody rajd miał swojego "anioła stróża" - tam umundurowana delegacja miasta zognana odjeżdżających uczestników przekonanych, że z tą niepodległością coś nie tak. Część osób nie zdążyła na odjeżdżający pociąg. Doszło do spotkania z drugą grupą, która później wyjechała z Poznania. Ta kilkuosobowa grupa posiadała własny transparent "Marsz ku niepodległości" i flagę narodową. Chyba dzięki temu jeszcze zanim zdążyli opuścić Srodę - wszyscy znaleźli się w komendzie MO. Przetrzymano ich kilka godzin, po czym odstawiono z powrotem na dworzec. Przeciwno 60 studentom zaangażowano nie tylko MO i miejscową SB, ale i kompanię ZOMO z Poznania.

Konferencja Episkopatu : W dniach 16-17.11 obradowała 197 Konferencja Episkopatu Polski. W komunikacie końcowym biskupi wezwali do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i zaniechania dalszych procesów politycznych. Wyrazili dezaprobatę dla poczynań władz w dziedzinie gospodarki. Stwierdzili wręcz, że za aktualną sytuację w tym zakresie nie ponoszą odpowiedzialności naród. Zapowiadane podwyżki nie mogą stanowić zdaniem biskupów panaceum na przezwyciężenie kryzysu. Tym bardziej, iż prowadzą one do znacznego zubożenia ludności.

List ministra Łopacki : Władze przesłały naręce Prymasa Polski kard. J. Glempa list, w którym domagają się ukrócenia nadużywania ambon dla celów politycznych. "Lista proskrypcyjna" MSW zawiera nazwiska 69 niepokornych księży. Znajdują się na niej m.in. dwaj biskupi: sufragan warszawski ks. dr Kraszewski, biskup przemyski ks. dr I. Tokarczuk, ks. Janowski z Gdańska, ks. Popiełuszko z Warszawy, 9-ciu księży jezuitów oraz 6-ciu księży dominikanów / pośród nich ojciec Tomasz Alekiewicz z Poznania /.

Dziękujemy : Kieł - 800, Krzemień - 1000, Borowiki - 500